

Sygn. akt: II W 158/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 kwietnia 2019r.

Sąd Rejonowy w Toruniu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSR Mariola Adamczyk

Protokolant stażysta Agnieszka Salejko

w obecności oskarżyciela publicznego ---

po rozpoznaniu w dniach 4 września 2018r., 30 października 2018r., 14 grudnia 2018r., 26 marca 2019r. sprawy

**Z. G., s. A. i B. z domu D.,**

**ur. (...) w m. C.**

obwinionego o to, że:

1. w dniu 21 grudnia 2017 r., około godz. 16:30 w T., przy ul. (...), prowadząc pojazd C. (...) o nr rej. (...), nie ustąpił pierwszeństwa pieszemu znajdującemu się na przejściu dla pieszych, czym doprowadził do jego potrącenia;

2. w tym samym miejscu i czasie spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym

tj. o wykroczenie z art. 97 kw w zw. z art. 26 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym, art. 86§1 kw w zw. z art. 9§2 kw

**orzeka:**

I. Uznaje obwinionego **Z. G.** za winnego tego, że w dniu 21 grudnia 2017 r. około godz. 16:30 w T. przy ul. (...), spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że prowadząc pojazd C. (...) o nr rej. (...) nie ustąpił pierwszeństwa pieszemu D. K. znajdującemu się na przejściu dla pieszych, doprowadzając do jego potrącenia, przy czym pieszy w wyniku zdarzenia doznał urazów powodujących naruszenie czynności narządu ciała na czas poniżej siedmiu dni, tj. wykroczenia z art. 86§1 kw i za to na podstawie art. 86§1 kw wymierza mu karę 800 (ośmiuset) złotych grzywny;

II. Na podstawie art. 86§3 kw orzeka wobec obwinionego środek karny zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 6 (sześciu) miesięcy, a na podstawie art. 29§4 kw na poczet orzeczonego środka karnego zalicza okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 21 grudnia 2017 r. do dnia 21 czerwca 2018r.

III. Zasądza od obwinionego na rzecz oskarżycielki posiłkowej A. K. 800 (osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego;

IV. Zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa 80 (osiemdziesiąt) złotych tytułem opłaty sądowej i obciąża go wydatkami postępowania w kwocie 600 (sześćset) złotych;

Sygn. akt II W 158/18

## UZASADNIENIE

W dniu 21 grudnia 2017r. ok. godz. 16:30 Z. G. jechał ul. (...) w T. w stronę mostu im. J. P.. Poruszał się samochodem C. (...) o nr rej. (...) z prędkością około 40 – 50 km/h. Bezpośrednio za nim, w tym samym kierunku, jechał J. G.

(1), kierując pojazdem T. o nr rej. (...). Oba pojazdy jechały w kierunku oznakowanego przejścia dla pieszych. Wtedy J. G. (1) zauważył, że z lewej strony na przejściu dla pieszych wszedł pewnie, normalnym tempem małeletni D. K. (wówczas lat 10), który zmierzał do pobliskiego kościoła na mszę o godz. 17:00. Pomimo obecności chłopca na przejściu na pieszych, kierujący C. nie podjął hamowania. Kiedy D. K. kończył przekraczanie przejścia dla pieszych, Z. G. próbował jeszcze podjąć manewr obronny w postaci odbicia kierownicą pojazdu w prawo, jednak okazał się on nieskuteczny i doszło do potrącenia małeletniego. D. K. upadł na jezdnię przy krawężniku po prawej stronie. Obaj kierowcy zatrzymali się i do czasu przyjazdu służb udzielali małeletniemu pierwszej pomocy. Po chwili na miejsce zdarzenia przyjechała policja i zespół ratownictwa medycznego, który zabrał D. K. do Szpitala (...) w T.. Policjanci wykonali czynności związane ze zdarzeniem drogowym, poddali Z. G. badaniom trzeźwości (wynik 0,00 mg/l), a za spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym zatrzymali mu prawo jazdy.

D. K. przebywał w szpitalu do 23 grudnia 2017r., gdzie przeszedł szereg badań. Stwierdzono u niego krwiak w obrębie tkanek miękkich głowy okolicy ciemieniowej lewej oraz otarcie naskórka i zasinienie okolicy krętarza większego lewej kości udowej. Na skutek potrącenia małeletni doznał urazów powodujących naruszenie czynności narządów ciała na okres poniżej 7 dni.

(dowód: - częściowe wyjaśnienia obwinionego Z. G. k. 73-73, e-protokół k. 97-97v czas nagrania 00:08:40-00:32:45;

- zeznania świadka A. K. k.15, e-protokół k. 97v czas nagrania 00:33:50- 00:49:40;

- zeznania świadka J. G. (1) k.30, e-protokół k. 97v czas nagrania 00:51:20- 01:10:20, e-protokół k. 135-135v czas nagrania 00:24:30-00:37:30;

- zeznania świadka J. P. (2) k. 9, e-protokół k. 97v-98 czas nagrania 01:11:35- 01:27:36 i e-protokół k. 135 czas nagrania 00:04:00-00:24:00;

- zeznania świadka M. W. k. 178-178v;

- opinie biegłych z dziedziny medycyny sądowej k. 33 i 34 oraz k. 149-151 ujawnione k. 178v;

- dokumenty: notatka urzędowa k.2, protokół z przebiegu badania stanu trzeźwości k.3, protokół oględzin pojazdu k. 6-7, dokumentacja medyczna k. 19-22 i włączona do załącznika adresowego, dokumentacja fotograficzna na płycie CD ujawnione k. 178v)

Z. G. ma 72 lata. Jest emerytem i osiąga emeryturę w wysokości 1055 zł. Nadto posiada samochód, działkę budowlaną i nieruchomość, którą wynajmuje. Nikogo nie ma na utrzymaniu. Nie leczył się psychiatrycznie. Był jednokrotnie karany mandatowo za wykroczenie w ruchu drogowym.

(dowód: - dane osobopoznawcze uzyskane w dniu 4 września 2018r. e-protokół k. 97 czas nagrania 00:04:14;

- informacja z ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego k. 172 ujawniona k. 178v)

Obwiniony Z. G. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że pieszy przebiegał przejście dla pieszych między samochodami, uciekając przed nadjeżdżającym z jego lewej strony samochodem, nie zwracając uwagi, że wbiega pod oświetlony samochód obwinionego, jadący z prawej strony. Obwiniony podał, że nie miał żadnych szans na reakcję i wyhamowanie pojazdu, pomimo małej prędkości, nieprzekraczającej 40 km/h. Wskazał, że miejsce, z którego chłopak wtargnął na jezdnię było zupełnie nieoświetlone i mógł on wybrać znajdujące się obok przejście bezpieczne (dzielone). Nadto na dworze było ciemno i pieszy był ubrany na ciemno, bez jakichkolwiek elementów odblaskowych. Dlatego był niewidoczny i dla obwinionego było pełnym zaskoczeniem, gdy pieszy wpadł mu na maskę. Stwierdził, że rozumie, że pieszy się spieszył, ale powinien zachować szczególną ostrożność pokonując jezdnię. Nadto pieszy miał szczęście, że on jechał wolno (wolniej niż biegł pieszy) i trafił akurat na niego, bo dzięki temu żyje i nie odniósł poważniejszych obrażeń. Z. G. podał, że potrącenie nastąpiło na jego kierunku jazdy i przyznał, że nie widział chłopca przed potrąceniem. Zdaniem obwinionego chłopiec musiał wtargnąć „bo go nie było”. Obwiniony

wiedział, że w tym miejscu jest przejście dla pieszych, ale – jak wyjaśnił – nic nie świadczyło o tym, że chłopak będzie przechodził z lewej strony. Zaznaczył, że chłopiec biegł „bo nie było innej możliwości”. Chłopiec musiałby normalnie iść, to wtedy by go zauważył, bo tam były światła. Wskazał, że jak dojeżdżał do przejścia dla pieszych, to nie patrzył na lewą stronę przejścia, tylko prosto przed samochód.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom Z. G. co do samego zaistnienia zdarzenia, którego skutkiem było potrącenie pieszego, jak również co do tego, że potrącenie nastąpiło na oznakowanym przejściu dla pieszych i na pasie ruchu, po którym on się poruszał. W tym zakresie wyjaśnienia obwinionego nie budzą wątpliwości, gdyż znajdują potwierdzenie w zeznaniach świadka J. G. (2).

Sąd nie podzielił jednak twierdzeń obwinionego odnośnie przebiegu tego zdarzenia, w szczególności, że pieszy wtargnął na przejście dla pieszych i po nim przebiegał. Są one bowiem niejasne, nielogiczne i sprzeczne z zeznaniami naocznego świadka zdarzenia – J. G. (1). Linia obrony Z. G. sprowadzała się w istocie do wykazania, że jego postępowanie jako kierującego pojazdem było prawidłowe i to pieszy zachował się nieostrożnie, bo biegł po przejściu dla pieszych, a on nie miał możliwości uniknięcia jego potrącenia.

Wyjaśnienia obwinionego co do sposobu poruszania się D. K. po przejściu dla pieszych, pozostają w sprzeczności z zeznaniami J. G. (1), który jechał bezpośrednio za pojazdem obwinionego. Świadek zeznał, że dojeżdżając do przejścia dla pieszych zauważył, że do przejścia podszedł chłopiec i zatrzymał się, bo jechały pojazdy z przeciwka. Gdy zrobiła się luka, to pieszy dość pewnie wszedł na to przejście i przechodził przez nie normalnym tempem. Świadek podkreślił, że widząc, że kierowca jadący przed nim nie reaguje, krzyknął sam do siebie „dlaczego on nie hamuje?”. Obwiniony w ostatniej chwili próbował skręcić samochodem w prawo, by uniknąć zderzenia z chłopcem. Świadek dodał, że na dworze nie było jeszcze zupełnie ciemno i, pomimo pochmurnego dnia, on zauważył dziecko. Z zeznań J. G. (1) wynika zatem jednoznacznie, że D. K., wbrew temu co twierdził obwiniony, nie wbiegł ani nie przebiegał przez przejście dla pieszych.

Wyjaśnienia obwinionego odnoszące się do sposobu poruszania się pieszego nie zasługują na danie im wiary także dlatego, że są pokrętne i niejasne. Należy wskazać, że obwiniony – co sam przyznał – nie obserwował lewej strony przejścia dla pieszych, a przed potrąceniem nie widział D. K.. Jawi się zatem pytanie: na czym obwiniony opiera swoje twierdzenia, że pieszy musiał wtargnąć na jezdnię i przebiegać, skoro go wcześniej nie dostrzegł? Argumentacja „bo nie było innej możliwości”, „bo go (pieszego) nie było” czy „(pieszy) musiałby iść normalnie i wtedy by go zauważył” jest dla sądu pozbawiona logiki i, jako taka, musi zostać odrzucona. Przebieg tego zdarzenia drogowego, zdaniem Sądu, świadczy dobitnie o tym, że obwiniony dostatecznie nie obserwował drogi. Zwłaszcza, że zbliżał się do oznakowanego przejścia dla pieszych, o czym – jak twierdzi – wiedział, a do potrącenia chłopca doszło, gdy ten kończył już przechodzenie.

Sąd w całości dał wiarę zeznaniom J. G. (1), który był naocznym świadkiem zdarzenia. Jego szczegółowa relacja dotycząca przebiegu zdarzenia była logiczna, jasna i spójna. Świadek, trzykrotnie przesłuchiwany w toku całego postępowania, konsekwentnie twierdził, że pokrzywdzony wszedł na przejście dla pieszych normalnym tempem. Użył przy tym sformułowań: „dość pewnie”, „dynamicznie, i „zdecydowanie”, ale jednocześnie kategorycznie wskazał, że to nie oznacza, że pieszy wbiegł, czy nawet wszedł nadmiernie szybko. To zdecydowanie pieszego – według spostrzeżeń świadka – wynikało z tego, że chłopiec był pewien, że droga, na którą ma wejść jest wolna. Zeznania J. G. (1), wsparte pozostałym materiałem dowodowym, pozwoliły Sądowi ustalić przebieg przedmiotowego zdarzenia drogowego, przyczyny jego zaistnienia oraz ocenić postępowanie kierującego pojazdem obwinionego w świetle zasad ruchu drogowego.

Za wiarygodne Sąd uznał także zeznania świadków - funkcjonariuszy policji J. P. (2) i M. W.. Świadczyli oni o przebiegu podejmowanych na miejscu zdarzenia czynności, a J. P. (2) dodatkowo przedstawił poczynione, na podstawie relacji obwinionego i świadka oraz własnych spostrzeżeń, ustalenia dotyczące przedmiotowego zdarzenia. Zeznania funkcjonariuszy były logiczne i spójne, a w przypadku J. P. (2) także konsekwentne. Na rozprawie policjanci nie pamiętali pewnych szczegółów, co powinno być zrozumiałe z uwagi na upływ czasu i wielość podobnych interwencji.

Zdaniem Sądu, funkcjonariusze policji składając zeznania nie mieli żadnego interesu w tym, by obciążać obwinionego i tym samym narażać się na odpowiedzialność karną za składanie fałszywych zeznań, co w przypadku policjantów skutkowałoby zwolnieniem ze służby. W związku z tym, Sąd w całości dał wiarę zeznaniom tych świadków.

Odnosząc się do zeznań A. K. należy zaznaczyć, że nie była on bezpośrednim świadkiem zdarzenia, a relację o jego przebiegu czerpała od swojego syna D. K. oraz J. G. (1). A. K. zeznawała także na okoliczność procesu leczenia syna po kolizji oraz posiadanych przez niego umiejętności i nawyków związanych z zachowaniem się jego jako pieszego na drodze. Dlatego zeznania A. K. nie miały znaczenia przy dokonywaniu ustaleń faktycznych co do samego przebiegu kolizji z udziałem jej syna, jak również pozostawały bez wpływu na ocenę postępowania obwinionego jako uczestnika ruchu drogowego.

Za wiarygodne Sąd uznał opinie biegłych z zakresu medycyny sądowej odnośnie obrażeń doznanych przez pokrzywdzonego na skutek zdarzenia. Biegli są osobami kompetentnymi, dysponującymi niezbędną wiedzą fachową, zaś opinie zostały wydane zgodnie ze wskazaniem wiedzy i po przeprowadzeniu stosownych czynności. Opinie są jasne, pełne, a wnioski w nich zawarte logiczne i spójne. Biegli zgodnie stwierdzili, że w wyniku zdarzenia drogowego pieszy D. K. doznał obrażeń powodujących naruszenie czynności narządów ciała na okres poniżej 7 dni.

Sąd dał wiarę zgromadzonym w toku postępowania dokumentom, bowiem zostały sporządzone zgodnie z przepisami i przez uprawnione do tego osoby, a strony postępowania nie podważały ich autentyczności i prawdziwości ich treści.

W świetle całokształtu materiału dowodowego i ustalonego na jego podstawie stanu faktycznego Sąd przyjął, że wina obwinionego została wykazana należyście.

W ocenie Sądu, obwiniony Z. G. swoim zachowaniem wypełnił znamiona wykroczenia z art. 86§1 kw, polegającego na spowodowaniu zagrożenia w ruchu drogowym, w wyniku niezachowania należytej ostrożności na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu. Obwiniony bowiem w dniu 21 grudnia 2017r. w T. na ul. (...), spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w ten sposób, że prowadząc pojazd C. o nr rej. (...) nie ustąpił pierwszeństwa pieszemu D. K. znajdującemu się na przejściu dla pieszych, doprowadzając do jego potrącenia, przy czym pieszy w wyniku zdarzenia doznał urazów powodujących naruszenie czynności narządów ciała na okres poniżej 7 dni.

W myśl art. 26 ust.1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997r. Prawo o ruchu drogowym (Dz.U. z 2018r. poz. 1990 ze zm.) kierujący pojazdem, zbliżając się do przejścia dla pieszych, jest obowiązany zachować szczególną ostrożność i ustąpić pierwszeństwa pieszemu znajdującemu się na przejściu.

Przenosząc powyższe na realia niniejszej sprawy należy stwierdzić, że obwiniony jako kierujący pojazdem naruszył zasadę wyrażoną w powołanym przepisie. Niewątpliwie obwiniony dojeżdżając do przejścia dla pieszych nie zachował szczególnej ostrożności. Obwiniony bowiem nie dokonał prawidłowej obserwacji sytuacji na drodze i nie upewnił się czy na przejście, z jego lewej strony, nie wszedł pieszy. Gdyby obwiniony zachował szczególną ostrożność, zauważyłby znajdującego się w bardzo bliskiej odległości od przejścia pieszego, który w normalnym tempie rozpoczął przechodzenie przez przejście. Wtedy z pewnością zdążyłby skutecznie podjąć manewr hamowania. Warto podkreślić, że obwiniony – co sam przyznał – nie obserwował lewej strony przejścia dla pieszych, czym pozbawił się możliwości podjęcia szybkiej reakcji i tym samym uniknięcia potrącenia pieszego. Nie budzi także wątpliwości, że obwiniony nie ustąpił pierwszeństwa pieszemu, znajdującemu się na przejściu. Należy zaznaczyć, że w momencie potrącenia, pieszy pokonał już przeciwny pas ruchu i kończył przechodzenie przez jezdnię. Dlatego nie może być mowy o wtargnięciu pieszego pod bezpośrednio nadjeżdżający samochód. Skutkiem zachowania obwinionego było niewątpliwie spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym i potrącenie pieszego D. K..

Sąd wymierzył Z. G. karę grzywny w wysokości 800 zł. Należy nadmienić, że wykroczenie z art. 86§1 kw zagrożone jest wyłącznie karą grzywny. W ocenie Sądu, kara ta jest adekwatna do stopnia winy i stopnia społecznej szkodliwości czynu, które Sąd ocenił jako wysokie. Skutki potrącenia przez obwinionego małoletniego D. wprawdzie nie naruszyły czynności narządu ciała na czas powyżej siedmiu dni, to jednak - jak na czyn stanowiący jedynie wykroczenie - były

z pewnością dolegliwe z uwagi na ból fizyczny, jak i dyskomfort psychiczny pokrzywdzonego. Nie można tracić z pola widzenia faktu, że pokrzywdzonym było 10 – letnie dziecko, które po zdarzeniu przebywało 3 dni w szpitalu, gdzie zostało poddane szeregowi badań, co u każdego człowieka, a zwłaszcza u dziecka, musiało powodować stres. Nadto, po opuszczeniu szpitala chłopiec był konsultowany przez psychiatrę i neurologa, co stanowiło dodatkowe, niezbyt przyjemne, przeżycia dla chłopca i rodziców.

Na podstawie art. 86§3 kw, Sąd orzekł wobec obwinionego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 6 miesięcy, zaliczając na jego poczet zatrzymanie prawa jazdy w okresie od 21 grudnia 2017r. do 21 czerwca 2018r. Uwzględniając przebieg przedmiotowego zdarzenia oraz naruszenie przez obwinionego kardynalnej zasady ruchu drogowego, polegającej na nieustąpieniu pierwszeństwa pieszemu znajdującemu się na przejściu, Sąd uznał, iż orzeczenie tego środka karnego jest zasadne.

W ocenie Sądu, zarówno kara grzywny, jak i orzeczony środek karny spełnią swe cele wychowawcze i zapobiegawcze, a także cele w zakresie ich społecznego oddziaływania. Nadto uwzględniają sytuację osobistą i majątkową obwinionego. Jako okoliczność obciążającą, Sąd potraktował fakt, że obwiniony był uprzednio karany za wykroczenie w ruchu drogowym. Zdaniem Sądu, wysokość orzeczonej grzywny oraz wymiar środka karnego nie rażą surowością. Zwłaszcza, jeśli uwzględni się, że górna granica grzywny za wykroczenie z art. 86§1 kw wynosi 5000 zł, a zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych mógł zostać orzeczony w wymiarze do 3 lat.

O kosztach zastępstwa prawnego oskarżycielki posiłkowej A. K., orzeczono na podstawie art. 119§1 kpw i §11 ust. 2 pkt 2 i ust. 7, §15 i §17 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015r. poz. 1800 ze zm.) .

Sąd rozstrzygnął o kosztach postępowania na podstawie art. 119§1 kpw, art. 118§1 pkt 1 kpw i art. 121§1 kpw w zw. z art. 616 kpk, nakładając na obwinionego obowiązek uiszczenia opłaty w kwocie 80 zł i obciążając go zryczałowanymi wydatkami w kwocie 120 zł oraz wydatkami związanymi ze sporządzeniem opinii przez biegłego sądowego z dziedziny medycyny sądowej P. S. w kwocie 480 zł. Łączna kwota z tytułu wydatków wyniosła zatem 600 zł. W ocenie Sądu, nie zachodziły po stronie obwinionego szczególne okoliczności, w postaci trudnej sytuacji osobistej lub majątkowej, które uzasadniałyby zwolnienie go od obowiązku poniesienia wydatków postępowania.